

Czcigodni Parafianie!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Oto Pan Bóg daje nam łaskę przeżywania po raz kolejny Adwentu i czasu Bożego Narodzenia. Rozpoczyna się Nowy Rok Liturgiczny, tym samym nowy rok duszpasterski. W tym roku mamy sobie na nowo uświadomić kim jesteśmy oraz kim jest Ten, który nas wypełnia i prowadzi po drogach chrześcijańskiego życia. Jesteśmy napelnieni Duchem Świętym, który od Ojca i Syna pochodzi. Jesteśmy od chwili chrztu świętego, a później wzmocnieni bierzmowaniem, posłani, by napelniać świat obecnością Boga – Jego miłością i Jego życiem - „W mocy Bożego Ducha”!

Kardynał Robert Sarah podczas Poznańskiego Forum Duszpasterskiego powiedział: „podstawowym skutkiem sakramentu chrztu i bierzmowania jest dar Ducha Świętego, który daje chrześcijaninowi duchową moc i uzdalnia go do bycia świadkiem Chrystusa. Są dwie możliwości: żyć tak jakby Boga nie było i niechybnie zmierzać jak „Titanic”, by rozbić się o górę lodową i zatonać w otchłani śmierci wiecznej; albo wejść na drogę ewangelicznego zaangażowania, ożywiając swoją wiarę, nadzieję i miłość, i każdego dnia przybliżać się do pełni zjednoczenia się z Bogiem – w ten sposób wejść w pełnię Życia, które nigdy się nie skończy. Jesteśmy napelnieni Duchem Świętym, jak Apostołowie w Wieczerniku w dzień Zielonych Świąt, aby stać się świadkami Chrystusa po krańce ziemi”.

Być świadkiem, to zaangażować się w Kościół. Chrystus żyje w Kościele i przez Kościół żyje w świecie. Trzeba, abyśmy odnaleźli się w Kościele, w którym Duch Święty nas wypełnia swoimi darami oraz uzdalnia do mężnego wyznawania wiary. Nie powinienem być częstką bierną – niezaangażowaną – Kościoła Świętego. Nie usprawiedliwia mnie ani praca, ani jakiegokolwiek inne zaangażowanie, by stać z boku (w tym kontekście trochę z niepokojem obserwuję słabe zaangażowanie niektórych rodzin w wychowanie swoich dzieci do świętości, często sprowadzające się tylko do „zaliczenia” I Komunii św. lub Bierzmowania, bez zbudowania relacji z Jezusem). Na tej ziemi żyjemy dla Boga. Nikt i nic nie powinno nam stanąć na przeszkodzie, by żyć dla Niego w Kościele, który jest Ciałem Chrystusa. I do tego ja także Was, Kochani serdecznie zachęcam.

Za nami wiele wydarzeń kończącego się roku, które dla nas, Waszych kapłanów są powodem do radości. Coraz więcej inicjatyw płynie od ludzi świeckich:

- kończy się właśnie druga edycja Kursu Alfa i już planujemy trzecią na luty 2019 roku;
- odbywają się warsztaty prowadzone przez małżeństwa dla narzeczonych pt: „Poznajmy się bliżej”, na które miejsc brakuje już na kilka miesięcy wcześniej;
- rozwija się Żywy Różaniec, zwłaszcza te róże, w których rodzice modlą się za dzieci;
- powstała kolejna grupa młodzieżowa „18+ dla Jezusa”, w której spotykają się osoby, które kończą lub ukończyły już edukację szkolną lub studencką;
- zakończył pilotaż trzeci krąg Oazy Rodzin Domowego Kościoła i już pilotowany jest kolejny;
- odbyły się dwa kursy Szkoły Nowej Ewangelizacji: „Nowe Życie” oraz „Akwila i Pryscylla”
- w każdą drugą niedzielę miesiąca odbywają się Rodzinne Spotkanie Niedzielne, które są przestrzenią do bycia razem całą rodziną, poznawania innych, wsłuchiwanie się w Słowo Boże i świadectwo zaproszonych gości. Jest to także przestrzeń do spotkania i wymiany myśli, rozwoju w wierze, formowania się – szczególnie dla tych, którzy na co dzień ze względu na sytuację rodzinną (małe dzieci) nie uczestniczą w innych formach spotkań duszpasterskich;
- reaktywował się po latach zespół wokalny – schola „Norbertanki”, która gromadząc przed laty dzieci a dziś dorosłe osoby ubogaca śpiewem różne parafialne wydarzenia.

Jest za co dziękować Bogu, ale także ludziom zwłaszcza tym, którzy te różne duszpasterskie wymiary tworzą. I ufam, że to wszystko będzie na większą chwałę Boga.

Kończymy zasadniczą część remontu kościoła św. Jana Chrzciciela. Zostały wykonane: ogrzewanie kościoła, wymiana instalacji elektrycznej oraz oświetlenia, wróciły z renowacji wszystkie obrazy, ołtarz główny, konfesjonały oraz drzwi wewnętrzne. Mamy nowe okna oraz odrestaurowane malowidła na ścianach wraz z wymalowaniem świątyni oraz nową kutą kratą oddzielającą część do adoracji Najświętszego

Sakramentu. W renowacji są kolejne dwa boczne ołtarze oraz figury z belki tęczowej. Bardzo dziękuję za tak wielką ofiarność, która pomaga nam wraz z dotacjami Urzędu Gminy i Starostwa Powiatowego podejmować tak szeroki zakres działań, Jestem pewny, że z nowym rokiem kościół rozpocznie funkcjonowanie w przestrzeni życia parafii jako kościół adoracji Najświętszego Sakramentu, dlatego chciałbym drugą część tego listu poświęcić właśnie adoracji.

O. Augustyn Pelanowski, którego bardzo lubię czytać i słuchać, tak o niej pisze:

„Adoracja i medytacja wspomagają wewnętrzną integrację człowieka. Chaotyczne myśli, obolałe uczucia, skrzywdzone sumienie, przetrącone nadzieje i kulawe słowa jednoczą się w szpitalu modlitwy i doznają powolnego uzdrowienia. Powstają zupełnie nowe połączenia w nas samych, zupełnie nowe postrzegania przeszłości, uporządkowanie myśli, zaleczenie ran i doznanie przebaczenia w skrusze - a to wszystko sprawia, że czujemy się znowu sobą. Czujemy się w sobie, jak książki włożone na swoje miejsce w biblioteczkę”.

Monstrancje najczęściej mają kształt słońca. Hostię otaczają złociste promienie. Ta starożytna symbolika może być pomocna w adoracji. Człowiek, który chce się opalić, pozwala działać słońcu i doskonale wie, że nie on działa, lecz słońce. On musi jedynie przez pewien czas „wystawić się na działanie” promieni słonecznych. Dlatego pierwszym warunkiem, by wejść w promieniowanie Eucharystii, jest cisza. Tak jak w rozmowie, by usłyszeć, co ktoś chce powiedzieć, trzeba przerwać potok własnej wymowy, a najlepiej również — by faktycznie wsłuchać się w mówiącego — własnych myśli, tak i tu, trzeba się zatrzymać, zrezygnować choć na chwilę ze swojej aktywności, nie zasypywać Pana Boga słowami i prośbami, lecz otworzyć się na to, co On mówi. A Jego językiem w Eucharystii jest cisza. Jest to cisza Boża, inna od ludzkiej, cisza pulsująca miłością, osobowa, cisza, w której Bóg daje siebie. Trwanie w ciszy adoracji tworzy przestrzeń, w której można doświadczyć, że jest się kochanym. To doświadczenie dokonuje się na głębszym poziomie niż słowa.

Wszystkie słowa, jakie Bóg wypowiedział, są dla nas tajemnicą, ale Tajemnicą samą w sobie jest Jezus, który daje nam swoje ciało, to znaczy swoje serce, na pokarm... i który pragnie, żebyśmy Go przyjmowali jako najgłębszą tajemnicę naszego życia. Dlatego daje siebie w ciszy. Chce zrodzić w nas ciszę, ciszę adoracji.

Św. Jan Paweł II pisze w „Encyklice Ecclesia de Eucharistia, nr 25, że potrzeba „dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości i daje swoje osobiste świadectwo „Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!”.

Papież Benedykt XVI zachęca abyśmy „osobiście znajdowali czas na przebywanie na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem ołtarza”. Zachęca też parafie i różne grupy kościelne, „by praktykowały wspólnotową adorację”.

Remont kościoła św. Jana Chrzciciela, a także przygotowanie go jako miejsca adoracji jest możliwy dzięki wielkiemu i ofiarnemu wsparciu tak wielu spośród Was. Bardzo za to dziękuję. Jednak nie bez powodu napisałem przed dwoma laty, że piękna świątynia to nie to samo, co żywy Kościół. Mam nadzieję, że adoracja będzie żywa, tzn. będzie angażowała i ożywiała nas jako wspólnotę parafii.

Na koniec jeszcze gorąca prośba. W maju czekają nas piękne chwile – święcenia kapłańskie przyjmie nasz parafianin Damian Ranachowski. Gorąco proszę o modlitwę w jego intencji oraz o nowe, liczne i święte powołania kapłańskie i zakonne. Dziękuję także wszystkim, którzy się modlą w tej intencji a zwłaszcza członkom nowopowstałej Róży Żywego Różańca w Rutkach, która będzie najpiękniejszym prezentem dla księdza neoprezbitera.

Życzę Wam owocnego przeżycia Adwentu, Bożego Narodzenia i wejścia w Nowy Rok Pański 2019 i zapraszam do czynnego udziału w życiu naszej parafii, do jej ożywiania i budowania wspólnoty wiary, nadziei i miłości.!

Pragnę zakończyć ten list słowami modlitwy św. Jana Pawła II:

„Pragniemy każdego dnia i w każdej godzinie wielbić Cię pod postacią chleba i wina, aby odnowić nadzieję wezwania do chwały, której początek sam ustanowiłeś poprzez swoje ciało chwalebne „po prawicy Ojca”.

Pewnego dnia, Panie, zapytałeś Piotra: Czy miłujesz Mnie? Zapytałeś go po trzykroć – i trzy razy apostoł Piotr odpowiedział: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham (J 21,17). Odpowiedź Piotra wyraża się w tej codziennej i całodziennej adoracji. Niech wszyscy, którzy uczestniczą w adoracji Twojej eucharystycznej obecności, odczują i usłyszą w czasie każdej wizyty, jak na nowo rozbrzmiewa prawda zawarta w słowach Apostoła: Panie, ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham. Amen.